

Nagroda za promocję kultury wina w Polsce

Stowarzyszenie Sommelierów Polskich



FOT. OLAF KUZEMKA

„The times they are a-changin’” – śpiewał ponad 50 lat temu najnowszy literacki noblista.

Czasy się zmieniają, zmienia się też świat win. Pół wieku temu dobre rozeznanie wśród tych, które Anglosasi nazywają *fine*, a my, z braku lepszego określenia, winami jakościowymi, nie było takie trudne. Wystarczyło znać Bordeaux, Burgundię, Szampanię, Rioję, może jeszcze takie relikty jak sherry, porto, Mozela oraz z trudem wspinające się wówczas na światowy poziom Barolo i Montalcino. Wszystko było do ogarnięcia przez jednego zdolnego i pracowitego człowieka, o czym świadczy choćby wielka kariera debiutującego blisko 40 lat temu Roberta Parkera i jego biuletynu *Wine Advocate*. Uzbrojony w kieszonkowy przewodnik konsument bez specjalnych problemów dawał sobie radę w sklepie czy restauracji.

Dziś zespół *Wine Advocate* tworzy już dziewięcioro krytyków, a to i tak za mało, by byli w stanie zająć się wszystkimi świetnymi winami, które powstają w niemal wszystkich zakątkach świata. Tym ważniejsza jest więc rola osób, z którymi najczęściej styka się konsument wina: w sklepach są to sprzedawcy, a w restauracjach – sommelierzy. To od nich, od ich wiedzy z jednej strony i umiejętności słuchania klienta z drugiej, zależy końcowa satysfakcja tego ostatniego.

No dobrze, ale skąd sommelierzy mają czerpać tę wiedzę, gdzie mają zdobywać i szlifować zawodowe umiejętności? W Warszawie jest łatwo, w innych, zwłaszcza mniejszych miastach, dużo trudniej. Nie ma szkół, nie ma wielkich degustacji, rzadko pojawiają się renomowani producenci, choć potencjalnych ambitnych sommelierów przecież tam nie brak.

Stowarzyszenie Sommelierów Polskich, które działa już ponad 20 lat – początkowo jako Stowarzyszenie Degustatorów Win, od roku 2000 pod obecną nazwą – pełni ważną rolę w integrowaniu środowiska. Podczas organizowanych przez nie Mistrzostw Polski Sommelierów – a odbyło się już 16 edycji – wszyscy mają okazję uczyć się od najlepszych. Odważna i kontrowersyjna decyzja o dopuszczeniu do konkursu sommelierów pracujących za granicą, dała uczestnikom szansę zmierzenia się z rywalami mającymi na co dzień kontakt z dużo bardziej rozwiniętymi rynkami wina. Od wielu lat reprezentanci Polski z sukcesami startują w międzynarodowych zawodach sommelierskich, co też sprzyja przyniesieniu do Polski wyższych standardów.

Aktywność stowarzyszenia to nie tylko konkursy. Organizuje też ono szkolenia i seminaria dla członków, tak ważne zwłaszcza dla przedstawicieli mniejszych ośrodków, a w tym roku przygotowało bezprecedensowy dokument – Kodeks Etyki Sommeliera autorstwa Andrzeja Różyckiego.

To między innymi dzięki tym działaniom wizyta w polskiej restauracji coraz częściej staje się nie tylko okazją do zjedzenia świetnego posiłku, ale też spróbowania win wcześniej nieznanych, a ekscytujących, które poza tym świetnie pasują do jedzenia i są podane w sposób zapewniający maksimum satysfakcji.

Nie mamy wątpliwości, że kierowane od wielu lat przez Piotra Kameckiego (Mistrza Polski Sommelierów z roku 1998!) Stowarzyszenie Sommelierów Polskich w pełni zasłużyło na naszą tegoroczną nagrodę!

Andrzej Daszkiewicz